

Albert Einstein

Jak ja widzę świat (Come io vedo il mondo)

Newton Compton editori, Roma, 1975, traduzione R. Valori

Religia i nauka

Sens życia

Jaki jest sens naszego istnienia, jakie jest znaczenie istnienia wszystkich istot żywych w ogólności? Umieć odpowiedzieć na tak postawione pytanie oznacza posiadać uczucia religijne. Powiecie: ale czy takie pytanie ma sens? Odpowiem: ktokolwiek wierzy, że życie jego i jemu podobnych nie ma sensu jest nie tylko nieszczęśliwy, ale tylko, tylko zdolny do życia.

Religia kosmiczna

Najpiękniejsze odczucia są obliczem tajemniczym naszego życia. Są to uczucia głębokie, na które natrafiamy w kolebce sztuki i w czystej nauce. Kto nie jest w stanie odnaleźć ani zadziwienia ani zdumienia, jest, jakby to powiedzieć, martwy; jego oczy są wygasłe. Wrażenie tajemnicy, czasem zmieszane z obawą, stworzyło, między innymi, religię. Wiedzieć, że istnieje coś nieprzekraczalnego, poznać znaki najgłębszego umysłu, i piękna najjaśniejszego, które to są dostępne naszemu rozumowi jedynie w formie bardzo prostej – to jest prawdziwa wiara: w tym sensie, i tylko w tym, jestem jednym z ludzi głęboko wierzących. [...]

Zadziwiająca zgodność między religią kosmiczną a nauką

Z drugiej strony uważam, że tego rodzaju religia kosmiczna [tzn. niezwiązana z żadną konkretną religią praktykowaną] jest najpotężniejszym i najbardziej szlachetnym impulsem dla badań naukowych. Tylko ten, kto potrafi ocenić wysiłek a przede wszystkim poświęcenie życia niezbędne, aby dokonać odkryć naukowych otwierających nowe drogi, jest w stanie zrozumieć siłę wzruszenia, która taka działalność może dać, wolna od wszelkich ograniczeń natychmiastowych zastosowań praktycznych. Jak wielką radość przed budowlą świata i jak gorące pragnienie poznania – mimo, że ograniczonego do kilku słabych promieni wspaniałości pokazanych przez cudowny wszechświat – musieli odczuwać Kepler i Newton mogąc, w samotnej pracy wielu lat, wyjawić mechanizm nieba! Ten, kto zna badania naukowe tylko przez ich efekty praktyczne, nie może w żaden sposób zrozumieć stanu ducha tych odkrywców, którzy otoczeni przez współczesnych im niedowiarów, otwarli drogę następnym, którzy to ich idee zrozumieli, a w następnym wiekach rozprzestrzenili je do wszystkich krajów świata. Tylko ten, kto poświęcił życie podobnym celom może wytworzyć sobie żywy obraz tego, co tych odkrywców inspirowało i tego, co dało im siłę pozostania wiernymi swych celów, mimo wielu niepowodzeń. To religia kosmiczna, która daje tego rodzaju siłę. *Nie jest bez powodu, że współczesny nam autor powiedział, że w naszej epoce, całkowicie skierowanej ku materializmowi, jedynie naukowcy są ludźmi głęboko wierzącymi.*